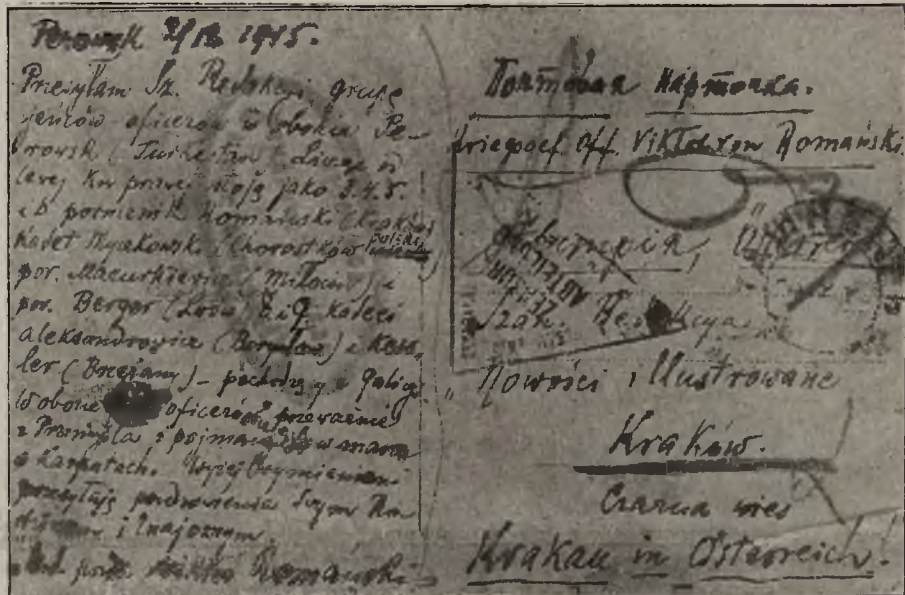




Boże Narodzenie 1915 roku: Szopka „dzieci krakowskich” 13 p. p. w polu.



W niewoli rosyjskiej: Poczta, nadesłana do redakcji „Nowości Ilustr.” od jeńców z Perowska

Lwowie, wprowadza w latach 1896—1898 nowe ustawy procesowe i reorganizację sądownictwa.

Zawsze nadzwyczaj gorliwie oddany obowiązkowi swego zawodu, przyświecający chlubnym przykładem

galicyjskie stanęło na tej wyżynie, na jakiej je widzimy, jeżeli ten cały skomplikowany aparat, na zupełnie nowych zasadach oparty, począł funkcjonować sprawnie i z pożytkiem dla kraju, zawdzię-

żydentu sądu, oddał się z tem większą energią pracom obywatelskim. Niestety, anormalne czasy, jakie przeżywamy, podkopały jego zdrowie i wtrąciły go do grobu.

W niewoli rosyjskiej.

Jedną z wielu niespodzianek, jakie zgotowała obecna wojna, jest także wielka liczba jeńców. Przy obecnym udoskonaleniu broni jest to zresztą rzecz najzupełniej zrozumiała. Gdy odosobniony oddział znajdzie się w ogniu nieprzyjacielskim, nie pozostaje mu nic innego, jak poddać się, lub zginąć. To też obecna wojna wymaga nie tylko dzielnej walki, ale niezwyklej znajomości terenu i strategicznej sztuki w ugrupowaniu wojsk. Pod tym właśnie względem szczególną nieudolność okazała właśnie armia rosyjska, która też dostarczyła największą liczbę jeńców, sięgającą w Austrii i w Niemczech do dwóch milionów.

Wobec tej olbrzymiej cyfry wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów rosyjskich, stanowią zaledwie znikomą garstkę jeńcy austriacy. Dostali się oni do niewoli przeważnie jako ranni, a po wyleczeniu wywiezieni zostali w głąb Rosji. Pewna grupa jeńców austriackich została umieszczona aż w Perowsku w Turkiestanie (środkowa Azja), skąd właśnie otrzymaliśmy obecnie kartkę z grupą oficerów. Zamieszczając w dzisiejszym numerze reprodukcję obu stron tej pamiątkowej pocztówki, podajemy jej treść, która brzmi jak następuje:

Perowsk, 2/XII. 1915.

Przesyłam Sz. Redakcji grupę jeńców-oficerów w obozie Perowsk (Turkiestan). Licząc od lewej ku prawej stoją jako 3, 4, 5 i 6, porucznik Romanicki (Kraków), kadet Myczkowski (Chorostków polski), por. Mazurkiewicz (Miłocin) i por. Berger (Lwów). Dalej jako 8 i 9 kadeci Aleksandrowicz (Borysław) i Kessler (Brzeżany) — pochodzący z Galicji. W obozie są oficerowie przeważnie z Przemyśla i pojmanci w Karpatach. Wyżej wymienieni przesyłają pozdrowienie swym rodzinom i znajomym.

Serdeczne pozdrowienie Wiktor Romanicki.



Pokłosie wojenne w Galicji: Uszkodzony pociskami budynek Kółka rolniczego w Siarach.

(Fot. T. Chmura).

podwładnemu personalowi, złożył w tej właśnie epoce dowody niebywale, niestrudzonej pracy z uszczerbkiem własnego zdrowia, przesiadując w swym biurze od wczesnego rana do późnej nocy przez długi szereg miesięcy. I jeżeli sądownictwo wschodnio-

czuć to należy w znacznej mierze działalności ś. p. Tchorznickiego, jako wodza tej armii sędziów i urzędników, którzy ze swojej strony okazali tyle poświęcenia i poczucia obywatelskich obowiązków.

Po ustąpieniu w roku 1911 z posterunku pre-



Boże Narodzenie 1915 roku: Wigilia na froncie wschodnio-galicyskim. (X) Prof. Stan. Haraschin z Krakowa.